

Kabaret Hi Fi, Megaopera

Tekst: DARIUSZ KAMYS, GRZEGORZ HALAMA

Opracowanie muzyczne: ŁUKASZ PIETCH

KAROL

Komputer kupiłem, że Ho Ho!

Dysk 40 gigabajtów ultra ata 100.

256 RAMu w kościach DIM

Akcelerator grafiki i DVD

Zainstalowałem multimedia,

Worda, pocztę i Internet

Otworzył się przede mną cały świat

Mail za mailem wprost do mojego komputera mknie

Komputer wsysa kilobajty jak jakiś wsysak

Pierwszy list od TPSA

Tepsa dziękuje i podziwia

Za korzystanie z Internetu

Drugi list. Nie wiem, od kogo,

Ale bardzo jestem podniecony

Bo ma tytuł "I Love You"

Ciekawe kto? Otwieram.

Co to?! System się zawiesił!

Ale, od czego Control, Alt, Delete!

Bez wahania wciskam, wciskam, wciskam, wciskam, wciskam. I co?

VIRUS

Gównu!

KAROL

Kim jesteś paskudo?

VIRUS

I love You. I'm virus from United States.

Na "I love You" nie pomoże Control, Alt, Delete.

Ha, ha, ha. Ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, haaaaaaa

KAROL

Skąd przychodzisz? Czego chcesz?

VIRUS

Podczepiam się do maila jak do zwierza wesz.

Takim autostopem rozprzestrzeniam się.

O nic już nie martw się biorę to, co chce.

Właśnie zjadam twój twardy dysk. Twardy dysk.

Kilobajtów mam już pełen pysk.

Mniam, mniam, mniam, mniam, mniam, mniam.

Swoim danym zrób pa, pa.

No zrób pa, pa. Ty pa, pa. Ja mniam, mniam.

KAROL

Pa, pa.

VIRUS

Mniam, mniam.

KAROL

Pa, pa.

VIRUS

Mniam, mniam.

KAROL

Pa, pa.

VIRUS

Mniam, mniam.

KAROL

Pa, pa.

VIRUS

Mniam, mniam.

KAROL

Pa, pa.

VIRUS

Mniam, mniam.

KAROL

Moje dane. Nie backupowane. Nie mam zapasowych kopii.

VIRUS

Przestań jęczeć, to tylko suche dane.
Bardzo suche. Daj czymś popić.
KAROL
Miesiąc wklepywane moje dane.
Przez wirusa będą teraz zjadane.
O jakże okrutny jest świat!
Świat informatyki.
VIRUS
Ktoś woli golonkę, a ja wole pliki!
KAROL
Ale, ale, ale!
Tak! Oświecenie! Eureka!
Już możesz zacząć uciekać.
Zaraz potraktuje cię cyberchamie
Antywirusowym programem.
VIRUS
Anty?!
KAROL
Anty!
VIRUS
Anty nie!
KAROL
Anty tak!
VIRUS
Anty nie!
KAROL
Anty tak!
VIRUS
Nie!
KAROL
Tak!
VIRUS
Zaraz wszystko wyjaśnię. Ja mam w Internecie mnóstwo maleńkich wirusików.
One wołają: Tato! Jeść!
KAROL
Giń!
(uderza go pałą, ten przewraca się i upada)
VIRUS
(podnosi się)
O naiwny użytkowniku!
Twój program antywirusowy jest nieaktualny!!!
Plik z twoją pracą magisterską wygląda na jadalny!
Ha, ha, ha. Ha, ha. Ha!
KAROL
Proszę, nie. Potrzebuję wyższe wykształcenie.
VIRUS
Niedoszły magistrze.
Twą pracę mam w kieszce.
KAROL
O nie! Dość tego! Ty cybernetyczna świnió!
Nie przewidziałeś jednego!
VIRUS
Czego?!
KAROL
Otóż mam aktualną bazę virusów
z miesiąca października!
VIRUS
Nie!!!
KAROL
(zabija wirusa)
Tak kończą ci, którzy zjadają nie swoje megabajty!